

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:
roczni 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . . . 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz grommondem 80 h., małe ogłoszenia wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencja po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

	poran.	popołud.
We Lwowie	4 h.	6 h.
na prowincyi	6 h.	8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 7 czerwca.

Delegacje.

Wiedeń. Sprawozdanie Komisji budżetowej w delegacjach o etacie marynarki wojskowej i o wypadkach w Chinach powiada, że komisja budżetowa uważa za swój honorowy obowiązek wyrazić marynarce wojskowej najpełniejsze uznanie tego, że chociaż mała w liczbie i ograniczona w innych środkach, wierna pełnym chwały tradycjom, wszystko, co mogła najlepszego postawiła w obronie honoru i ojczystej flagi.

Z dziejów hakaty.

Poznań. Towarzystwu przemysłowemu w Wolsztynie zakazała władza policyjna odbycia publicznej zabawy. Wysłano zażalenie do władzy wyższej, która jednak zakaz zatwierdziła.

Bytom. (Górny Śląsk.) Górnośląskie gazety ogłaszają szereg korespondencji, potwierdzających wiadomość o skasowaniu polskiego śpiewu kościelnego w kilku parafiach górnośląskich.

Nawałnice w Czechach.

Praga. W powiatach Kadań, Kładno, Chomętów i Pilzno spadły nawałne deszcze, wyrządzając wszędzie bardzo wielkie szkody. W wielu miejscowościach ludność była zmuszona opuścić swe domy. Dwóch ludzi utonęło.

Usiłowane przekupienie generała.

Budapeszt. Z wiedeńskich kół delegacyjnych donoszą tu o wypadku, o którym sam minister Krieger opowiadał wielu delegatom.

Oto, przed kilku dniami przybył do pewnego wysokiego dygnitarza, generała, jeden z większych dostawców w sprawie swej oferty, prosząc o jej poparcie.

Generał przyrzekł, że zbada sprawę.

Po wyjściu dostawcy — znalazł generał na stole kopertę, a w niej 10 sztuk tysiączek. Generał doniósł bezzwłocznie o całej aferze policyi. Zjawiała się też komisja policyjna i spisała protokół, przy czym jednak komisarz policyjny zauważył, że nie da się tu nic więcej zrobić, gdyż... przed chwilą ów dostawca doniósł policyi, że zgubił 10.000 złotych.

Przerwy kolejowe.

Stanisławów. Wskutek uszkodzenia toru kolejowego przez wylew wody w kilku miejscach pomiędzy Korszowem a Hołoskowem był ruch ogólny pomiędzy Stanisławowem a Kolomyją w nocy z 5 na 6 czerwca przerwany. Wczoraj o 6 rano po usunięciu przerwy został ruch pociągami pospiesznymi nr. 301 napowrót podjęty. Podróżnych zatrzymanych w Stanisławowie i Kolomyi przewieziono dalej pociągami nr. 301, względnie osobowym pociągiem, zaprowadzonym z Kolomyi do przyłączenia do pociągu nr. 316 ku Lwowowi.

Nieporządki w bydgoskiej kasie pożyczkowej.

Bydgoszcz. Złożony z urzędu kontrolor spółki kasy pożyczkowej polskiej, Węglikowski, ogłosił szereg poważnych zarzutów przeciw zarządowi spółki, co do sposobu prowadzenia interesów.

Wybrana przez walne zgromadzenie komisja rewizyjna, z dobraniem sądowego rzeczoznawcy, ogłasza uspokajające oświadczenie, jakkolwiek przyznaje, że pewne nieprawidłowości zachodziły. Doniesienia pism niemieckich, że członków spółki czekają znaczne straty, zupełnie są niezgodne z prawdą.

Koniec wyprawy „cywilizacyjnej“.

Berlin. Do biura Wolfa telegrafują z Tientsinu: Hr. Waldersee odplynął dnia 4 bm. na pokładzie statku „Hertha“ z Taku do Kobe.

Bójka wśród sprzymierzonych.

Berlin. Donoszą z Tientsinu: Bójka na „ulicy Taku“ powstała wskutek jakiegoś zatargu w szynkowni, z powodu którego policya angielska widziała się zniewoloną interweniować. W bójce, w której ekscedenci posługiwali się bronią palną i palasznami padło trupem 2 Francuzów, a 4 Francuzów 3 Niemców i 4 Anglików odniosło rany. Do zajścia tego nie przywiązuja żadnego politycznego znaczenia.

Zatruta kawa.

Wiedeń. Pod zarzutem zatrucia kawy aresztowano tu służącą Katarzynę Grepl, która do tz. melanzu, przyrządzonego dla swej chlebodawczyni pani Zimmermann, wysypała truciznę. Powodem usiłowanego utrucia miały być ciągłe niesnaski pomiędzy p. Z. a służącą. Panią Zimmermann odratowano, a służącą aresztowano.

Z dramatów małżeńskich.

Genewa. Woźnica Auchede, który w swoim czasie przytrzymał Lucceniego (mordercę śp. cesarzowej Elżbiety), zastawszy u swojej żony kochankę, zrzucił ją z trzeciego piętra na ulicę. Kobieta na miejscu skonała.

Ludność Paryża.

Paryż. Ludność Paryża wynosi, według ostatniego spisu 2,714.068 (w r. 1896 liczył Paryż 2,536.834 ludności).

Nuncjatura papieska w Rosyi.

Petersburg. *Nowoje Wremia* oświadcza, że zostało w należyty sposób z kompetentnej strony poinformowane, iż nie odbywają się żadnego rodzaju rokowania między rządem rosyjskim a Watykanem w sprawie utworzenia nuncjatury w Rosyi i że wszelkie doniesienia w tym przedmiocie są pozbawione jakiegokolwiek podstawy.

Rewolucyjny dramat.

Madryt. Agencja Fabra donosi z Barcelony: Po przedstawieniu dramatu „Elektra“ w teatrze Eldorado odbyły się republikańskie manifestacje. Manifestanci pod wodzą pewnego deputowanego przeciągali głównymi ulicami miasta.

Wielki pożar w Antwerpii.

Antwerpia. Powstał tu pożar w magazynie cłowym, w którym nagromadzone były konserwy, tytoń i inne towary. Pożar przybrał ogromne rozmiary i groził rozszerzeniem się na inne także budynki. Powiodło się jednak go zlokalizować. Kilku członków straży ogniowej odniosło rany.

Antwerpia. Szkoda, zrządzona przez pożar w porcie tutejszym, wynosi 70 milionów.

Zniżenie stopy procentowej przez Bank angielski.

Londyn. Bank angielski zniżył stopę procentową na 3½ proc.

Eksplodyzja.

Petersburg. Na stacji Rybińsk, jarosławskiej kolei żelaznej, eksplodował kocioł lokomotywy. 3 podróżnych utraciło życie, maszynista jest ciężko ranny.

Strejk.

Reszica. Deputacja strejkujących wyjechała do Budapesztu, celem przeprowadzenia rokowań z dyrekcją domen i z dyrekcją kolei państwowych.

Sytuacja w południowej Afryce.

Aliwalnorth, Kolumna brytyjska, wysłana na odsiecz, odparła Boerów i odebrała im znaczne zapasy żywności i amunicji, zaobite przez nich w Jamestown.

Pretorya. Biuro Reutersa donosi: Oddział Boerów w sile 400 ludzi, pod dowództwem Bayera, zaskoczyli z nieuacka koło Warmbad Anglię w liczbie 240 i Boerów pobili. Boerowie stracili 37 zabitych i cały dla sił wojennych Bayera przeznaczony zapas żywności. Anglię mieli 3 zabitych i 15 rannych.

Londyn. Podczas bankietu na cześć lekarzy cywilnych, którzy byli wysłani na plac boju do Afryki południowej, wygłosił minister wojny Brodrick przemówienie; powiedział, że sądzi, iż wojna wykazała sprawność wojsk angielskich, nie mniejszą od dzielności wojsk mocarstw europejskich: Rząd stara się niczego nie zaniedbać, aby w Afryce południowej zaprowadzić trwałą spokój.

Londyn. Jamestown poddało się komendzie boerskiej Kruitzingera.

Kurtoazja Anglii wobec Ameryki.

Londyn. Londyńska Izba handlowa wydała wczoraj wieczór na cześć bawiącego tu delegata nowojorskiej Izby handlowej ucztę, w której wziął udział także sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Landsdowne i ambasador amerykański.

Landsdowne zaznaczył w przemówieniu, że obywatele angielscy musieliby sobie samym zadać gwałt, gdyby mieli stosunek Anglii do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej uważać jako stosunek do jakiegoś obcego mocarstwa i że nikt od nich więcej nie pragnie utrzymania nadal tych przyjaznych stosunków. W podobnym duchu przemawiali także inni mowcy.

Konsekracja ks. biskupa Szembeka.

Warszawa. Konsekracja biskupa płockiego ks. Szembeka odbędzie się w Petersburgu dnia 9 bm. Ingres do katedry płockiej dnia 15 bm.

Realisci a uniwersytet.

Warszawa. Ministerstwo oświaty poleciło Radzie uniwersytetu warszawskiego nadesłać swoją opinię w sprawie przyjmowania młodzieży z wykształceniem realnym do uniwersytetu na równi z wychowawcami gimnazjum.

Boże Ciało w Wiedniu.

Wiedeń. Przedpołudniem odbyła się, jak co-rocennie, okazale procesja Bożego Ciała w obecności cesarza, arcyksiążąt, bawiących w Wiedniu, ministrów i dygnitarzy dworskich i państwowych.

Izba panów wobec kanałów.

Wiedeń. Sprawozdanie specjalnej komisji Izby panów do narady nad przedłożeniem kanałowym, uznaje zasługi obecnego rządu za to, że w połączeniu z przedłożeniem inwestycyjnym przez tak doniosłe dzieło reformy w dziedzinie komunikacji i gospodarstwa wodnego okazał poważne usiłowanie stworzenia warunków dla dalszego ekonomicznego rozkwitu państwa i silnego podniesienia dobrobytu ludów. Sprawozdanie wywodzi, że poważniejsze względy przeciwko zbudowaniu sieci dróg wodnych, podnoszone są tylko w tych kołach rolnictwa, które projektowane budowle wodne uważają jedynie za środki komunikacji, przez które powstanie dla nich nowa konkurencja obcych produktów surowych.

Drogi wodne jednak dają rolnikom o wiele tańsze środki transportu, popierają przeprowadzenie wszelkich nakładów do nawodnienia, przyczynią się do wykazania siły wodnej i tak do wzmocnionej przez to konsumpcji. Budowa sieci dróg wodnych jest dawno odczuwaną potrzebą, nakazaną, jeżeli Austria nie ma zostać w tyle za Niemcami i innymi państwami kulturowymi. Sprawozdanie kładzie nacisk na potrzebę regulacji rzek i zachęca do jak najrychlejszego wybudowania kanałów.

Co do porządku wykonać się mających robót, wyraziła większość komisji życzenie budowy w pierwszej linii kanału Dunaj—Odra, głównie, aby w ten sposób uzyskać wzór dla innych dróg wodnych. Sprawozdanie zawiera rezolucję, dotyczącą jak najrychlejszej budowy kanału Dunaj—Odra, wzywając zarazem rząd, ażeby przygotowane studia do połączenia go z Galięą i Elbą jak najrychlejsz zostały ukończone. Ustawa o drogach wodnych zostaje Izbie panów poleconą do przyjęcia.

Dewet w Wiedniu.

Wiedeń. Komendant boerski A. Dewet, siostrzeniec słynnego Chrystiana i kapitan sztabu Valentin wygłosili tu wczoraj w sali muzycznej odczyt o wojnie anglo-transvaalskiej. Po odczycie liczna publiczność uchwaliła rezolucję, wzywającą parlament angielski, ażeby zgodził się na propozycję republik południowo-afrykańskich w sprawie uśmierzania wojny w drodze sądu rozjemczego.

Rosya w Mandżuryi.

Londyn. *Standard* donosi z Szangaju. Rosyane urządzili w Mandżuryi 4 własne punkta administracyjne w miastach: Kirin, Mukden, Kinczu i Charben. Na czele każdej tej władzy stoi generał rosyjski. Ludność zawiadomiono, że zarządzenie to jest stałe.

Wydanie defraudanta.

Bukareszt. Władze tutejsze wydały ekspedytora pocztowego Eugeniusza Gayera z Czerniowiec, który zdefrudował 23.000 koron i uciekł wraz z kochanką do Rumunii.

Pożar w Pekinie.

Pekin. W tzw. mieście zakazanym wybuchł wczoraj groźny pożar, wiele budynków a pomiędzy tymi archiwum i biblioteka cesarska zgorzały doszczetnie.

Wiecie polskie.

Berlin. Dnia 16 czerwca odbędzie się tu wielki wiec parafialny polski w sprawie nabożeństw polskich.

Hördl (Westfalia). Pod przewodnictwem p. Kolendy z Dortmundu odbył się tu wiec polski, w którym uczestniczyło do 700 osób.

Majorat pruski.

Poznań. Dobra rycerskie Lubostroń, własność rodziny hr. Skórzewskich, obszaru blisko 50 tysięcy morgów, będą przekształcone na majorat.

Interview z ks. Czarnogóry.

Petersburg. Znany dziennikarz rosyjski Amfiteatrow miał w Cetyni rozmowę z ks. Mikołajem Czarnogórskim.

Ks. Nikita wyraził swe wielkie sympatyje dla króla Serbii, nazywając go niezwykle dobrym człowiekiem. Milanowi poświęcił mniej przyjazne wspomnienie. Wypadek z królową Draginą uważa za straszny. Biedny król!

Co do Macedonii oświadczył ks. Nikita, że Bułgaria w swej pieczołowitości i opiece za daleko poszła.

Skoro w Rosji wyłoniło się podejrzenie rewolucji bułgarsko-macedońskiej, to niezawodnie położą prędko kres zaburzeniom. Czarnogóra obecnie zajęta jest wewnętrznymi sprawami. „Rosya jest dla nas Słowian wszystkim, zwłaszcza dla Czarnogóry, która uważa się za dziecko Rosyi i wiecznie jej wdzięczną będzie. Przyszłość słowiańska leży w Rosyi”.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba odbywała w dalszym ciągu obrady nad zabezpieczeniem robotników na starość.

Gdańsk. Wczoraj spuszczone tu na morze nowy okręt liniowy „Wettin”. Ceremonię chrztu spełniła para książęca Jan i Jerzy Saski.

Praga. Zmarł tu profesor prawa cywilnego na uniwersytecie niemieckim dr. Dominik Ullmann.

Praga. Aresztowanie czeskiego socjalisty Foreka nastąpiło wskutek zarzuconej mu zdrady stanu i obrazy majestatu.

Berlin. Pod przewodnictwem kanclerza hr. Buelowa ukończyła wczoraj obrady słowo-polityczna komisya. Obrady uznano za poufne.

Petersburg. Rektor uniwersytetu dorpackiego Budziłowicz mianowany członkiem rady ministra oświaty.

Paderewski we Lwowie.

I choćby się stała rzecz niepojęta, że zabranoby nam naszą mowę, to żylibyśmy jeszcze, bo nie zdolanoby zabrać nam myśli naszej, co myśli po polsku, nie zdolanoby naszym łanem i lasom zabrać krasy, co zmusza chwycić za pędzel i nikt nie miałby mocy zabić pieśni, co szelestem husarskich skrzydeł szumi, poważną nutą wawelskich, królewskich dzwonów dzwoni i co płacze jękami ziemi, pokrajanej na ćwierci.

I dlatego, że to siła nasza i wieczność: myśl polska, malarstwo nasze i pieśń, dumni jesteśmy z tych, co sztuce polskiej stawiają pomniki, widome dla całego świata.

I dlatego drogi nam ten, co siłą swego talentu wkuwa wszystkich w jarzmo uznania dla polskiego artyzmu i dlatego witaliśmy wczoraj Paderewskiego z entuzjazmem: *Eviva l'arte! Eviva Paderewski!*

„Jako gospodarz ziemi lwowskiej, witam cię serdecznie kochany mistrzu, zacny synu ojczyzny, co potęgą swego geniuszu zdobywasz cześć i światową sławę polskiemu imieniu...”

Od tych słów rozpoczął swą przemowę prezydent miasta dr. Małachowski, a gdy ją ukończył, zabrzmiała pieśń z młodych piersi akademików i miły gość udał się szpalerem do ubranej krzewami poczekalni I. klasy, gdzie przemówili do niego eksc. Tchorznicki i dyr. Pawlikowski. W obu tych przemówieniach znać było, jak mowcy kochają sztukę i jak wysoko cenią Paderewskiego, który jest jednym z najświetniejszych jej wykonawców.

A każdemu z tych mowców odpowiedział mistrz, znajdując zawsze słowa, co jak jego melodye, umiały znaleźć drogę do serc. Oto przewoźnie myśli jego przemówień:

„...Polacy stokratnie wynagradzają tych, którzy służą polskiej sztuce. Stokratnie, bo tak bardzo kochają sztukę. Serdeczne to powitanie, które mnie spotyka jako reprezentanta sztuki, będzie dla mnie podniecią do dalszej pracy. Dzięki wszystkim panom jak najserdeczniejsze. Dzięki tym, którzy znani z zamiłowania do sztuki, wystawienie mej opery we Lwowie umożliwili. Dzięki młodzieży, że mnie, co z pieśnią idę przez świat, pieśnią przywitała.

Przed hotelem Europejskim, gdzie przygotowano apartament dla Paderewskiego, tłumy czekały. Gdy powóz, w którym jechali państwo Paderewscy, siostra mistrza i prezydent m. dr. Małachowski, stanął przed bramą hotelową, wołano: „Niech żyje! Niech żyje!”

O godzinie 8 udał się mistrz na generalną

próbę „Manru”. Odbyła się ona w obec szczupłego grona muzyków, sprawozdawców i artystów. Paderewskiego powitała orkiestra w chwili zjawienia się w łożo trzykrotną fanfara. Soliści, chóry i orkiestra wywiązała się tak świetnie ze swego zadania pod batutą kapelmistrza p. Spetrino, że odnieśliśmy wspaniałe wrażenie, jakoby z najstaranniej przygotowanej premiery operowej.

Sprawozdanie szczegółowe podamy po pierwszym przedstawieniu, dziś tylko zaznaczamy, że wczorajsze wykonanie opery wywołało prawdziwy entuzjazm u tych wybrańców losu, którym dozwolono przysłuchiwać się wczorajszej próbie. Zapomnieli oni kilkakrotnie, że to tylko próba i nie mogli się powstrzymać od burzliwych oklasków na cześć genialnego kompozytora i przedstawiciela tytułowej party, p. Bandrowskiego.

Dekoracje do „Manru”, oczywiście nowe, są prześliczne, zwłaszcza ostatnia, przedstawiająca „Morskie oko”.

Mistrz Paderewski wyraził kilkakrotnie dyrektorowi teatru p. Pawlikowskiemu i p. Spetrino swe szczere uznanie za staranność wykonania i *mise en scène* swego dzieła.

Próba trwała od godziny 8-mej do 1-szej po północy.

Uroczystości strzeleckie.

Starym od lat 355 praktykowanym zwyczajem, uprzywilejowanym jeszcze przez królów polskich, zebrała się wczoraj rano drużyna strzelecka, przybrana w świetne stroje narodowe, aby wziąć udział w procesji Bożego Ciała.

Właściwe uroczystości Towarzystwa rozpoczęły się około g. 3 po południu.

Zebrań w ratuszu „Strzelcy” udali się powozami do mieszkania ogłoszonego królem kurkowym p. Jana Lerskiego na plac Bernardyński. Orszak prowadzili prezydent miasta Małachowski, wiceprezydenci Michalski i Ciuchciński, tudzież gość z Tarnowa, obecnie obrany królem kurkowym p. J. Łazarzski.

Przed mieszkaniem króla powitała orszak kapela, a po mowie prezydenta i spożyciu gościnnie zastawionego posiłku udano się na Strzelnicę, która hukiem moździerzy powitała nowego króla.

Mistrz ceremonii p. Krzysztof Janowicz zawiódł orszak przed portret króla Zygmunta, gdzie po odczytaniu protokołu strzelania ogłosił królem p. Jana Lerskiego, a odczytawszy ustęp przywileju króla Zygmunta z r. 1546, wręczył królowi i marszałkowi p. Stanisławowi Platowskiemu insygnia, objawwszy sam pierwszą przyznaną mu łaskę marszałkowską.

Po rozdaniu nagród „Premii” za strzały, zdjął grupę całą fotograf p. Wybranowski.

Po ósmej wieczorem zebrało się na Strzelnicy zaproszone na ucztę grono członków w liczbie przeszło stu osób. Przygrywała orkiestra 80 pp.

Szereg toastów rozpoczął prezes Towarzystwa p. Michał Michalski, toastem na pomyślność drużyny w ręce króla.

Król, p. Lerski, wznosił toast na cześć prezydenta miasta Lwowa dra Małachowskiego. Z kolei prezydent dr. Małachowski toastował na pomyślność narodu polskiego w myśl hasła solidarności i jedności, p. Getritz zdrowie patriotycznego polskiego duchowienstwa, a w podziękę za to ks. kanonik Lenkiewicz pił na pomyślność drużyny strzeleckiej. Wiceprezydent miasta i towarzystwa p. Ciuchciński wznosił toast na cześć marszałków, Niemczynowski w ręce prezydenta Dylewskiego w myśl łączności i wspólnej pracy obywatelskiej mieszczan i sędownictwa, w podziękę za to toastował prezydent Dylewski na pomyślność mieszczaństwa.

Toast na cześć gościa, króla kurkowego miasta Tarnowa, wznosił p. Janowicz na pomyślność i rozwój tamtejszego towarzystwa. Radny p. Neumann wznosił toast na pomyślność prasy polskiej, której imieniem dziękował p. Kazimierz Peplowski. Gość tarnowski p. Łazarzski wznosił toast mieszczaństwa lwowskiego, a ks. kanonik Lenkiewicz staropolskie „kochajmy się”.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Wesele”, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +14° R.

Wiceprez. wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski powrócił z wizytacji sądu obwodowego w Samborze i objął urządowanie.

Przyjęcia na cześć Paderewskiego mają być z powodu żaloby mistrza odwołane.

Prof. Domaniewski, znany muzyk, przybył z Warszawy na premierę „Manru”.

Uroczystość Bożego Ciała odbyła się wczoraj w katedrze, z powodu niepogody.

Wzięli w niej udział: namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. St. Badeni, przedstawiciele miasta, generalicy oraz liczna publiczność. Nabożeństwo odprawił arcyb. Bilczewski.

Linia telefoniczna z Wiedniem przerwała się dziś rano.

Zabawa kwiatowa, urządzona wczoraj wieczorem w pasażu Mikolascha na rzecz Towarzystwa

dziennikarzy — powiodła się znakomicie. Deszcz, który zazwyczaj przeszkadza tego rodzaju zabawom — tym razem przysłużył się znakomicie, wszyscy bowiem, którzy tylko mieli zamiar jakiegokolwiek rozrywki, nie mogąc szukać jej po za miastem — znaleźli ją w pasażu. Sypały się kwiaty i *confetti*, długie węże papierowe płały szeregi osób w swe zupełnie... bezpieczne sieci, szampań lal się strugą — pieniądze płynęły do kasy. Zabawa udała się znakomicie.

Wycieczka Tow. politechnicznego, mimo deszczu odbyła się onegdaj przy nader licznych udziale członków. Przeszło czterdzieści osób zwiedzało nową rzeźnię miejską. Rolę gospodarza i tłumacza spełnił godnie p. radca magistratu Gorecki, kierownik budowy. Rzeźnia posiada wszystkie najnowsze instalacje, maszyny i urządzenia.

Zwinięcie „Ateneum”. Pisma warszawskie pomieszczają następujący komunikat, podpisany przez prof. Włodzimierza Spasowicza: „Mam zaszczyt prosić o podanie do wiadomości publicznej, że od dnia 1 lipca b. r. wydawnictwo miesięcznika *Ateneum* ustaje. Prenumeratorom, którzy wnieśli przedpłatę po za dzień 1 lipca rb., administracya *Ateneum* takową zwraca.

Samobójstwo przez otrucie. Wczoraj około 12 w południe wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na ul. Lelewela pod l. 5, gdzie zastano nieprzytomną już Katarzynę Kazor, otrutą kwasem karbolowym. Pomimo wypompowania żołądka nastąpiła śmierć w parę chwil później.

Komisya sądowo-lekarska skonstatowała, iż Kazor wróciła z kościoła w towarzystwie swej wychowawicy, którą natychmiast wysłała za sprawunkami do miasta. Gdy wychowawica jej Wanda Dembińska wróciła z miasta, zastała swą opiekunkę już bez przytomności.

Kazorowa żyła z mężem i sąsiadami w najlepszej zgodzie i była ogólnie lubianą, powodem samobójstwa była choroba żołądkowa, skutkiem czego od dłuższego czasu mówiła Kazorowa, iż się na lepszy świat wybiera.

Pod koła pociągu rzuciła się wczoraj o 7 rano za rogatką Gródecką Anna Jadwiga Krzanowska w zamiarze samobójczym. Szczotki umieszczone przed maszyną, odrzuciły ją z toru tak, że koła maszyny zmiażdżyły jej tylko dłoń prawej ręki.

Pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu odwiozło nieszczęśliwą do szpitala powszechnego.

Krzanowska już przed kilku miesiącami położyła się na torze przed nadchodzącym pociągiem, spostrzegła ją jednak jeszcze w czas służba kolejowa i usunęła z toru. Wczoraj czekała zdala od toru i rzuciła się na szyny tuż przed nadejściem pociągu.

Rada m. Krakowa odbyła onegdaj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem Friedleina, na którym odczytano pismo członków komitetu muzeum narodowego dra St. Tomkowicza, dra Piotra Bieukowskiego, prof. hr. Jerzego Mycielskiego, st. hr. Tarnowskiego, Napoleona Ekielskiego, Edwarda hr. Raczyńskiego, rady Sławomira Odrzywolskiego i Tadeusza Błotnickiego, którzy proszą Radę o zreasumowanie uchwał, odnoszących się do §§. 12, 13 i 14 statutu muzeum, które to uchwały ścieśniały zakres działania komitetu, obniżyły go do poziomu jednej ze sekcji Rady miasta, odebrały prawo proponowania dyrektora, obniżyły stanowisko dyrektora muzeum i zrobiły go zwykłym funkcyjaryuszem magistratu. Podpisani oświadczają, że w obecnych warunkach nie mogliby nadal pozostać w komitecie muzeum.

Osobno zastanawiała się Rada nad sprawą kanałów wodnych w związku z interesami Krakowa, gdyż jeden z wariantów nowych kanałów, dopuszcza możliwość pominięcia Krakowa. W tej sprawie wybrano osobną komisję, w skład której weszli pos. Doboszyński, pos. dr. Górski, Berlinger, Jan Kwiatkowski, hr. Andrzej Potocki, posłowie Rottler, Weigel, hr. Antoni Wodzicki i referent dr. Seinfeld.

Z więzienia śledczego w Leżajsku zbiegli trzech niebezpieczni złodzieje, Abraham Mechel Złoczower z Czerniewiec, Selig Schram ze Stryja i Marek Lizak z Jarosławia.

Denuncjonowanie polskiego proboszcza. Przed izbą karną w Gdańsku rozpoczął się proces przeciw księdzu proboszczowi Tyczyńskiemu, ze Starzyna, którego denuncjował miejscowy nauczyciel niemiecki Splett, że ksiądz rozmyślnie nie odmawia kościelnej modlitwy za cesarza i państwo niemieckie oraz za wojsko walczące w Chinach, niemniej zaś, że nie miewa przepisanych kazań niemieckich.

Proces odroczone, ponieważ świadek Splett odmówił obrońcy oskarżonego rozmaitych pytań, zastawiając się tajemnicą służby. Sąd postanowił zwrócić się do rejencji z zapytaniem, czy pozwoli nauczycielowi zeznawać, kto go pobudził do podania denuncjacji na proboszcza.

W zamku w Schönbrunnie odbył się obiad dworski, w którym wzięli udział: kierownik ambasady rosyjskiej Budberg, z personelem ambasady, dalej członkowie bawiącej tutaj deputacji oficerów rosyjskich, minister wojny Krieghammer, dostojnicy dworscy, wojskowi i t. d.

Drużyna sokolska podczas zlotu okręgowego tarnopolskiego na dniu 2 bm. w Złoczowie odbytego, złożyła 40 kor. na gimnazjum polskie w Cieszynie.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno stypendium w kwocie 200 koron z fundacyi Steczkowskiego dla rzemieślników. Pierwszeństwo mają robotnicy z Jasła. Podania do 16 lipca br.

Losowanie czterech premij z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych odbędzie się w Wydziale krajowym dnia 19 lipca br. Podania do 5 lipca.

Delegacye.

Wiedeń, 6 czerwca. Na wczorjszym posiedzeniu delegacyi austriackiej, odpowiedział najpierw minister wojny na kilka interpelacyi, między innymi na interpelacyę w sprawie postępowania zarządu wojennego wobec Związku pensjonowanych oficerów i urzędników wojskowych. To postępowanie nie było bynajmniej niezgodnem z ustawami zasadniczymi. Owszem minister jak zawsze, tak i w tym wypadku dowiódł, że ceni i szanuje wysoko ustawy zasadnicze.

Zatwierdził on statuty tegoż związku; ma atoli baczne na to oko, aby powstrzymać wszelki ruch polityczny w armii. Celem niedopuszczenia, by ruch polityczny wtargnął do szeregów wojskowych, wydał znany reskrypt, który wszakże był wystosowany tylko do oficerów w czynnej służbie, a jedynie powodując się względami lojalności, zakomunikował go także Związkowi pensjonistów wojskowych. Minister ma to przekonanie, iż działał tutaj jak najlojalniej.

Co się tyczy zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej oświadczył minister, iż wśród obecnych stosunków można także przez rozszerzenie wcześniejszych urlopowań uczynić zadość słusznym życzeniom ludności przy zatrzymaniu nadal 3-letniej służby pod bronią. Zresztą zaprowadzenie 2-letniej służby byłoby połączone z wielkimi finansowymi ofiarami.

Odpowiadając na interpelacyę w sprawie samobójstw żołnierzy, zaznaczył minister, że byłoby wielce niesprawiedliwym przypisywać je zawsze i wszędzie złemu lub nieludzkiemu obchodzeniu się z żołnierzami. W przeważnej części wypadków żołnierz odbiera sobie życie z obawy przed karą, co przytrafia się także w służbie cywilnej, a za co przecież nie można czynić odpowiedzialnymi przełożonych.

Minister oświadcza się jak najbardziej stanowczo przeciw zniesieniu sądów honorowych, które przyczyniają się raczej do powstrzymywania pojedynków, niż ich protegowania. Świątynie dni niedzielnych bywa w wojsku ściśle przestrzegane. Odpowiadając specjalnie na zażalenie p. Barwińskiego, że w drugie święto Wielkiejnocy obrządku gr.-kat. odbywały się ćwiczenia wojskowe, oświadczył minister, że żołnierze wyznania gr.-kat. w tych ćwiczeniach udziału nie brali. Co się tyczy interpelacyi del. Kozłowskiego i tow. w sprawie rewersów demolacyjnych, to minister wskazał na to, że w tym względzie już w r. 1897 ministerstwo wojny przesało rządowi obu części monarchii odnośny projekt ustawy, który atoli dotychczas jeszcze nie został zatwierdzony. Minister przyrzekł bezwzględnie zająć się gorliwie tą sprawą.

Po przyjęciu *ordinarium* i *extraordinarium* budżetu wojennego, przystąpiła delegacya do dyskusyi nad preliminarzem ministerstwa spraw zagranicznych.

Pierwszy przemówił przeciw del. Kaftan. Wyrzucił on głębokie ubolewanie, że żadne z mocarstw, które brało udział w haskiej konferencyi pokojowej nie potrafiło zapobiedz i położyć kresu poludniowo-afrykańskiej wojnie. Mowca ubolewa dalej, że wielce radosny stosunek Austro-Węgier z Rosyą nie został rozszerzony i pogłębiony i zapytuje się, jak ma się rzecz obecnie z austro-rosyjskim porozumieniem.

Upomnienie ministra Górnchowskiego pod adresem rządu bułgarskiego z powodu agitacyi komitetu macedońskiego było — zdaniem mowcy — chybiłem. Minister powinien był skierować swoje upomnienie pod adresem Konstantynopola, albowiem komitet ów zawdzięcza swój wpływ jedynie złej admi-

nistracyi tureckiej w Macedonii. Mowca wspomina dalej o rzekomem zawarciu serbsko-rosyjskiej konwencyi militarnej i wyraża przy tem przekonanie, że przyjazno-sąsiedzki stosunek do Rosyi najlepszą jest rękocią, aby ostrze tej konwencyi nie zwróciło się przeciw Austrii.

Mowca wskazuje na czynną, praktyczną politykę cesarstwa niemieckiego, które trójprzymierze wyzyskuje do udoskonalenia i wzmocnienia swej potęgi na lądzie i morzu, tudzież rozszerzenia posiadłości kolonialnych; Austro-Węgry tymczasem zadowalniają się bierną polityką, która nie dostarcza żadnego poparcia handlowi zagranicznemu. Czesi nie są bynajmniej przeciwnikami trójprzymierza, owszem pragną stale utrzymywania najlepszych i najprzyjaźniejszych stosunków sąsiedzkich z Niemcami i Włochami, ku temu jednakże nie jest bynajmniej potrzebny alians polityczny, z którego Austria nie ma żadnego pożytku.

W dalszym ciągu swego przemówienia wspomina mowca o zapowiedzi kanclerza hr. Buelowa podwyższenia cel zbożowych, o wydaleniu Słowian w pierwszym zaś rządzie Polaków z Niemiec i powiada, że nie możemy nadal tem się zadowolić, aby stać w cieniu cesarstwa niemieckiego. Byłoby w interesie Austro-Węgier nie odmawiać związku politycznego, a natomiast dążyć do połączenia na podstawie wzajemnych politycznych sympatyj, tym bowiem tylko sposobem będzie można uzyskać zupełną swobodę tam, gdzie chodzi o obronę i zabezpieczenie własnych interesów.

Skoro tylko wewnętrzny pokój zostanie przywrócony, Austria w stanie obronnym będzie silną także i bez przymierza. Pielęgnowanie interesów ekonomicznych i sprawiedliwości na wewnątrz wyniesie znowu monarchię na zapewnienie jej poszanowanie wyżyny, z których zesła, czy to z miłości czy z obawy lub też z innych względów dla potężnego cesarstwa niemieckiego.

Następnie przemawiał delegat Kozłowski, który stwierdził na wstępie, że Polacy w Galicyi, znalazłszy pod berłem wielkodusznego władcy w tem państwie sprawiedliwość i ochronę, uważają ciągle i stały rozwój potęgi światowej Austrii za rękocią utrzymania równowagi w Europie i za ostoję ich praw narodowych. Z tego też powodu Polacy starali się zawsze popierać to wszystko, co może wzmocnić pod względem strategicznym, dyplomatycznym, politycznym i kulturalnym stanowisko Austrii na zewnątrz i zabezpieczyć pokój na wewnątrz. Uważają oni też pokój europejski, o ile to najcenniejsze dobro da się pogodzić z godnością i bezpieczeństwem monarchii, za zabezpieczoną i cieszą się, iż wszystkie mocarstwa są zgodne, o ile chodzi o zabezpieczenie pokoju.

Chociaż Polakom ze względu na solidarność narodową z ich braćmi nie łatwo z pewnością to przychodzi, to przecież w interesie monarchii nie mniej ze względu na znaczenie utrzymania pokoju, godzą się na obronne przymierze trzech mocarstw, a to tem bardziej, iż zarówno w świadomym celu jak w przeczonym kierownictwie ministra spraw zagranicznych posiadają rękocią, że wykluczeniem jest oddziaływanie tego obronnego przymierza na wewnętrzne stosunki, że zabezpieczoną będzie zupełna równowaga monarchii a to zgodnie z jej historycznymi tradycjami, jej potęgą i rozwojem i że wreszcie ekonomiczne interesy Austrii nie padną ofiarą względów politycznych.

Na wartość przymierzy wpływa nietylko zewnętrzna równowaga pod względem siły, lecz także etyczne momenta. Polacy chcą nawet uniknąć cienia, jakoby chcieli mieszać się do wewnętrznej polityki zagranicznego państwa; wydalania wszakże nie należą do zakresu wewnętrznej polityki tego lub

owego państwa, skierowane są one bowiem przeciw obcym poddanym. Dotykają one polityki zagranicznej obu sprzymierzonych mocarstw.

Mowca nie ma bynajmniej zamiaru zwałać odpowiedzialności za te dotkliwe zarządzenia na cały naród niemiecki, a potępia je ze stanowiska chrześcijańskiej etyki, ze stanowiska cywilizacyi, ze stanowiska ogólnych praw ludzkich, traktatów handlowych, a przede wszystkim ze stanowiska aliansowego. Mowca na podstawie sprawozdań przedstawia, że obecnie wydalania stały się prawie regułą, chociaż polityczne zachowanie się polskich robotników nie daje do tego najmniejszego zgola powodu.

Mowca omawia dalej traktaty handlowe pod względem ich oddziaływania na polityczne przymierza i na sprawy ekonomiczne i domaga się sprawidliwej ochrony rolnictwa, przemysłu domowego i wyzyskania wywozu w obszerniejszych niż dotychczas rozmiarach. Mowca podnosi z uznaniem znaczne zmniejszenie wyprawy chińskiej, podnosi z zadowoleniem waleczność wojsk austro-węgierskich, nie mniej humanitarne postępowanie monarchii austro-węgierskiej, Wita dalej z zadowoleniem trafne ocenienie polityki wschodniej w wywodzie ministeryalnym, i uważa należytą czujność ze strony monarchii w tejże polityce za wielce pożądaną.

W przekonaniu, że minister spraw zagranicznych i w przyszłości także z taką, jak dotychczas, stanowczością, roztropnością i przezornością będzie kierował polityką zagraniczną, niemniej w nadziei, że także życzenia Polaków zostaną uwzględnione, oświadcza w końcu mowca, że Polacy głosować będą za uchwaleniem najzupełniejszego zaufania dla ministra i za wyrażeniem mu najgorętszego uznania.

Del. Wolf oświadcza, że dualizm w dzisiejszej formie jest czemś potwornem i wielce niekorzystnym dla Austrii. Wszechniemcy domagają się unii personalnej, a tylko ograniczeni politycy mogą w tem upatrywać niebezpieczeństwo, że wszechniemcy domagają się ścisłego połączenia wszystkich Niemców w środkowej Europie. Mowca oskarża Austro-Węgry o naruszenie neutralności wobec Boerów, nazywa Anglików narodem rabusiów. (Prezydent zwraca jego uwagę, że wyrażenie to jest nieparlamentarne).

Krytykuje, że prezydent delegacyi austriackiej w przemowie do cesarza rozwinął rodzaj programu, nie otrzymawszy do tego ze strony delegacyi należnego upoważnienia.

W dalszym ciągu mowy oświadczył p. Wolf, że na półwyspie bałkańskim niemożliwym jest inne załatwienie tamtejszych problemów, jak podział stery interesów pomiędzy Austro-Węgry i Rosyę.

Utworzenie wielkoserbskiego państwa dokona się bądź pod patronatem Rosyi, co byłoby dla nas nieszczęściem, bądź też pod patronatem Austro-Węgier, co by mogło pogodzić wszechniemców z austriacką ideą państwową. Wszechniemcy, pragnąc utrzymać trójprzymierze jako niezachwianą podstawę pokoju europejskiego, reprezentują lepiej austro-węgierskie interesa niż ci, którzy występują nienawistnie przeciw trójprzymierzowi.

Prezydent delegacyi, książę Lobkowitz ubolewa, że w delegacyi austriackiej nie istnieje zwyczaj komunikowania poprzednio delegacyi przemowy prezydenta do cesarza. Nie można prezydenta pociągać za to do odpowiedzialności, iż czegoś nie powiedział, albowiem co do tych przemówień nie istnieją ani żadne przepisy, ani też jaka bądź praktyka.

Del. Joevic omawiał ekonomiczny stosunek do Włoch i powiedział między innymi, że odnowienie klauzuli dotyczącej cła od wina, może stać się ruiną dla Dalmacyi i kilku innych krajów koronnych.

Na tem przerwano obrady; następne posiedzenie dzisiaj.

249 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Słyszałem coś o autorze.
— W przyszłości moim będzie obowiązkiem wyszukiwać ci na kartkach zadrukowanego papieru najsubtelniejsze natchnienia myśli ludzkiej i zakreślać, abyś czytał.
— Tak, twoim!... wszystko, co piękne i dobre, będzie twojem dziełem, a moją radością życia!
— Od dziś za pięć tygodni i cztery dni — podniosła rękę do góry, aby złożyć przysięgę. Tadeusz pochwycił jej palec i tulił do ust.
— Moje wahanie wygląda jak zbrodnia lub głupota wobec ciebie i mej miłości. Niedługo wszystko się wyjaśni, i rozgrzeszysz mnie.
— Już cię rozgrzeszyłam, mój biedaku... Pięć tygodni i niecałe cztery dni.
Tadeusz uśmiechnął się serdecznie. Dziewczę się zarumieniło, naiwność jej teraz się dopiero opamiętała, a dziewczęca śmiała rumieńce na białą matową jej twarz.
— Kiedy wracasz?
— Za dwa tygodnie, i znowu wyjadę i znowu wrócę.

— Z Koczalską pojedę do Otwocka — i wtedy!
— I wtedy, szeptał — i wtedy jesteś moją na wieczność całą...

Ukląkł, całował jej kolana. Ona zadumana, zasłuchana, położyła rękę na jego głowie, jakby go błogosławić chciała... A może błogosławiła!...

ROZDZIAŁ VII.

Działo się w gabinecie dygnitarza.

Dyrektor kasy, uroczyście, z świecącymi oczyma, oparty o fotel, robił wrażenie posagu. Ogień oczu mówił, że żyje, że nerwy w nim naprężone, mózg pracuje...

— Po ścisłem obliczeniu — mówił spokojnie dygnitarz, raport komisarza, przeprowadzającego skontro kasy, wykazuje, że kredyt, na który nie ma pokrycia, przechodzi dwa miliony. Nie wchodzi, na co został użyty.

— Na kopalnię w Wyżnicy, zawołał gorączkowo dyrektor.

— Czy wystarczą, czy pokryją dwa miliony — nie należy to dziś do rzeczy. Każdy „tajny“ kredyt w kasie jest zbrodnią.

— Wiem o tem.

— I musi tak być traktowany.

— Jeżeli nie ma innego wyjścia?! — rzekł spokojnie dyrektor.

— Co pana spowodowało do tego szalonego kroku? — zapytał groźnie dygnitarz.

— Sprzykrzyła mi się rola psa na łańcuchu, pilnującego śpiących, jak zakłętę, milionów. Zmusiłem je do życia i pracy.

— Czy to pańska służba? czy to pańskie zadanie?

— Nie — to zadanie rady nadzorczej. Lecz ponieważ rada nadzorcza o swem zadaniu nie ma pojęcia, musiałem tę rolę sam podjąć!... A że bałem się, że nie będę zrozumiany, stworzyłem tajny kredyt. Ekscelecencya rób, co uważasz za zgodne z prawem, korzystne dla kraju — i dla kasy...

— Żądasz pan rzeczy niezgodnych z sobą. Za tajny kredyt powinienem pana kazać aresztować, kasę zlikwidować, kopalnię sprzedać. To byłoby zgodne z prawem, lecz ruiną kasy i zgubą dla przemysłu.

Dyrektor z wyczerpania usiadł.

— Jesteśmy w błędnem kole — ciągnął dalej dygnitarz. Sprawiedliwość wymaga od nas...

— Natychmiastowa, bezwzględna sprawiedliwość — przerwał dyrektor — często przemienia się w zbrodnię.

— Pojmuję to — mówił poważnie dygnitarz. Sądysz pan, że jestem tylko jej wymiarem, a nie kulturalną jednostką i obywatelem.

— Ekscelecencyo — nic nie sądzę, czekając na wyrok.

— Znasz go pan.

Dyrektor powstał.

— Czy mam się oddać w ręce sprawiedliwości?

— Przyznaj pan, że wydać z kasy tajnie dwa miliony...

— Kredytu — dodał dyrektor wyniośle.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 czerwca Zamknięcie wczor. giełdy popoł... Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688-... Akcje węg. Zakładu kredytowego 690-... Akcje anglo-banku 281-... Akcje Unionbanku 56-50, Akcje Länderbanku 414-50, Akcje Bankverehlu 483-50, Akcje Bodencredit 916-... Akcje Gal. Banku hipotecznego -... Akcje kolei państwowych 663-50, Akcje kolei południowych 164-50, Akcje Tramway A. 250-... B. 247-... Akcje kolei Elbthal 497-... Akcje kolei półn. -... Akcje kolei czern. 534-... Akcje Alpijny 470-... Akcje Rima Murany 490-... Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1810-... Akcje Fabryki broni 295-... Akcje tureckie tytoniowe 294-... Oblig. węg. ind. 91-90, Renta mijowa 18-50, Austr. Renta koronowa 96-25, Węg. Renta koronowa 92-95, 50 l. listy Tow. kred. ziem. 91-40, 4 proc. listy Banku kraj. 92-... 4 1/2 proc. Banku kraj. 89-75, 4 proc. listy Banku hip. 90-... 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-25, 5 proc. listy Banku hipot. 109-75, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96-15, 4 proc. Gal. pożycz. z 1893 r. 92-... 4 proc. Pożyczki m. Lwowa 87-25, Losy tureckie 107-50, Marki 117-47, Ruble 253-25

Uspokojenie z początku słabe, zamknięcie pod wpływem Berlina lepsze.

Berlin, 7 czerwca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 216-25 Staatsbahnny 143-50, Disconto Comandit 184-... Berlin, Tow. handl. 148-50, Laura 199-25 Bochner 179-25, Kolej półn. wschodnio pruska 88-40, Ruble za złotą 218-10, Kolej warsz-wied. 281-... Kolej morza śródziemnego 99-... Kolej Meridional 186-20, Losy tureckie 112-... Renta włoska 97-... „Harpener“ kopalnie węgla 175-75, Kolej Marienburg-Mławka 76-10, Konsolidation 329-... Lombardy 25-20, Kolej Henry 95-... Niemiecki bank narodowy 125-25, Kanada Profred 102-80, Akcje żegluga hamburskiej 124-40, Kurs warszawski -... Frankfurt, 7 czerwca Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 215-90, Staatsbahnny -... Lombardy -... Alpijny 235-... Austriacka renta papierowa 98-40, Austr. srebrna renta 98-15, Austr. złota renta 100-30 Węgierska złota renta 99-30 Unionbanki -... Akcje elektr. -... Kolej półn.-zach. 120-50, Tendencja spokojna.

Budapest, 7 czerwca Wczor. gieł. Austr. kredyty 887-75, Węgierska pożyczka premiowa 173-50, Węg. kredyty 696-50, Węg. bank hipoteczny 441-50, Węg. bank eskontowy 430-... 4-procentowa renta 117-85, Węg. bank komercyjny 24-65, Akcja elektryczna 244-... Węg. bank dla przemysłu i handlu 130-... Węg. ren. koronowa 92-90, Austr. renta złota 117-60, Austr. renta koronowa 96-20, Peszteńska kolej miastowa 563-... Elek. kolej miejska 299-... Ganz & Co. 277-... Salgo Tarjaner 582-... Rima Murany 492-... Austro Węgierska kolej państwowa 688-75, Kolej południowa 104-... Berlin 7 czerwca. Wczor. giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 216-... Staatsbahnny 143-50, Lombardy 24-90, Ros banknoty (ml.) 216-20, Disconto Comandit 183-75 Kolej Transwalska: 1899 r. certif. -... Tendencja słaba.

Hamburg, 7 czerwca Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 216-... Lombardy 22-29, Staatsbahnny 143-25 Austr. złota renta 100-20, Węgierska złota renta 98-80 Srebro -... Placowc. -... Żądano. Srebrna renta 93-20 Włoskie 98-80, Losy z 60 r. 14-... Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 7 czerw. Pszenica na kwiecień -... do -... pszenica na październik 8-16 do 8-17, żyto na październik 6-82 do 6-83, owies na kwiecień 5-99 do 6-... kukurydza na maj -... do -... kukurydza na lipiec 5-40 do 5-41, rzepak na sierpień 13-... do 13-10, żyto na kwiecień -... do -... Lepsza. Pochmurno.

Berlin, 7 czerwca. Banknoty austr. 85-10. Spi-rytus 43-80.

Paryż, 7 czerwca. Trzy procent. renta 101-20, Mąka 24-95.

Frankfurt, 7 czerwca. Austr. kredyty 216-60. Laura 199-80. Disconto 184-25. Koleje państw. -... Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Dr. Skałowski, lekarz Dr. chorób kobiecych i aku-szer mieszka obecnie ul Ko-ściuski 1. 16, parter. 3460

Do sprzedania

z powodów rodzinnych od dawna istniejący w głównym punkcie Lwowa położony, renomowany, z wyrobioną klientelą, główny handel nasion i kwiatów. Wiadomość w kancelarii adw. Greka, Lwów, Sykstuska 23 3448

Starszy pomocnik z działu korzennego, poszukuje zajęcia. Ktoś mu wyrobił posadę, wynagrodzi sownie Zgłoszenia „Miejsce“ w Administr Słowa Polsk 3509

Adwokat Fichner ze Str-ja poszukuje rutynowa-nego korekcyjanta. 3532

W Worocheie na Szym-szorze, 770 m. nad pow. morza. Pojedyncze pokoje, ju-koteż obszerniejsze mieszkania kompletnie umeblowane na se-zon letni do wynajęcia, poro-zumienie listowne: Emilia Wierzbicka, Tartarów 3536

F. Kornecki i Sp. Lwów Pasaż Hausmana polecają najtaniej wo wielkim wyborze Pulary, Batysty i Perkale. 3550

Restauracja, ogród, kę-pielnia, zaraz do odstą-pienia z całym urządzeniem na dogodnych warunkach, blisko fabryki tytoniu w Winnikach, koło Lwowa u Pełczyńskiego. 3556 3-4

3 pokoje, nycha i kuchnia zaraz do wynajęcia Ry-nek 39. Również i duży lokal na sklep lub restauracyę. 3557 3-3

Mikuliczyn. Pokoje ume-łowane wraz z całym utrzymaniem za przystępną ce-nę do wynajęcia, również po-mieszkonia z kuchniami lub bez. Położenie śliczne tuż przy lesie szpilkowym i rzeki Prut. Wiadomość c. k. poczta Miku-liczyn. 3189

Rowery oryginalne Schla-ditza na spłatę poleca skład maszyn, siławek, kas Wertheimerowskich - plu-szczów gumowych. M. Kor-kes, Lwów, Gródecka 10. 3353

Niezawodne środki

przeciw molom!! i owadom

Naftalinę, Kamforę, Antimolinę, Papiery

naftalinowe, Liście paczulowe i Piżmo.

Tynkturę Cajepul i lewandową 3062

Andela prozsek, ZACHERLIN Rozpylacze

poleca magazyn

J. Friedrich A. Beacock Lwów, Hetmańska 4.

Generalna Agencja pier-wszorzędnego Towarz. Ubezpieczeń na życie, poszu-kuje do służby pozabiurowej porządnego i w interesach bięgiego urzędnika. Oferty w języku polskim i niemiec. należy wnosić pod szyfrą: „Urzednik assekuracyjny“ w Admin. Słowa. 3562 10-1

Młodszy magistra far-macyi poszukuje apteka obwodowa M. Schwarz w Prze-myślu. 3216

TEATR MIŁJSKI we LWOWIE.

KORALIA i SPÓŁKA krotchwila w 3 akt, Al. Valabregue i M. Hennequina

Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczorem

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuski 4.

sprzedaje najtaniej

Węże parciane i gumowe oraz holendry.

Eksport do wszystkich państw europejskich!!!

Egipskie tutki i bibułki AIDA są za naj-lepsze uznane. Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

Woda Krościeńska

ze zdroju „STEFANA“ znakomita szcawa alkaliczno-słona, bardzo skuteczna w chorobach gardła, oskrzeli i płuc, w katarach żołądka i kiszek, w chorobach nerek i pęcherza moczowego. — Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Skład główny dla Lwowa i wschodniej Galicyi w handlu 3508

W. CZOPPA, Lwów

ulica Żółkiewska 1. 2.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcji i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Rudzie państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Bilanz państwa krajów korony węgierskiej, Bilans publiczne pożyczki, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków.

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Berlin, dnia 6 czerwca, Warszawa, dnia 6 czerwca, Petersburg, dnia 6 czerwca.